SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje 20 groszy — Konto czekowe: P. K. O. Katowice 301 550 — Telefon numer 61
Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok VIII *** **Katowice, sierpień 1929 roku** *** **Numer 8**

Po Zlocie!

Niespotykana dotychczas manifestacja Sokoła!

Długi okres mozolnych przygotowań do Zlotu i sam Zlot Sokolstwa wszechsłowiańskiego w Poznaniu mamy już poza sobą... Zdążyliśmy odpocząć po trudach podróży i Zlotu, a olbrzymie bogactwo wrażeń zdążyło ułożyć się w uporządkowaną całość.

Nie starczyłoby tych kartek, gdyby chcieć wyliczać wszystkie wrażenia dodatnie i podniosłe ze Zlotu, wystarczy więc, jeżeli powiemy krótko, iż Zlot poznański był w życiu Sokolstwa wydarzeniem tak pięknem, potężnem, *że pamięć o nim i wspomnienia nie zamrą w duszy i w sercu żadnego „Sokola" polskiego i obcego.* Kto widział, z jaką tężyzną, z jakim rozmachem, z jaka pogodą i zadowoleniem na twarzy szły, ćwiczyły i brały udział w zawodach szeregi sokole, ten przyzna, że takich chwil nie zapomina się nigdy. A cóż dopiero mówić o tych niezliczonych dowodach sympatji, którą darzono hufce sokole prawie na każdym kroku. To też w sercach sokolich Zlot Poznański wywołał żywsze bicie, spowodowane pełnią zadowolenia wewnętrznego...

A teraz przypatrzmy się, jakie wrażenie wywołał Zlot u tysiącznych, a może i miljonowych rzesz ludzkich i u t. zw. opinji publicznej, polskiej i zagranicznej. Wrażenia te da się podzielić na: sprawnościowe, moralne i propagandowe.

Bez przesady można powiedzieć, że ćwiczenia sokole masowe i indywidualne, wykonane z dużą precyzją, wśród atmosfery sprężystej organizacji i karności — sprawiały nadzwyczajny efekt, a przedewszystkiem — uwidoczniały, do jakich wyników prowadzi praca zespolona, karna, zorganizowana. Wykazana na Zlocie sprawność ćwiczebna tysięcy osób wykonywujących jedno w tym samym czasie — to wspaniały obraz zalet sharmonizowanych wysiłków jednostek, ujętych w karby dobrze zrozumianej karności i organizacji sokolej, będącej szkołą karności i organizacji społecznej.

Dzielna postawa Sokołów polskich, tężyzna i czerstwość Sokołów śląskich, dziarski wygląd naszych braci zagranicznych — wszystko to przyczyniło się do podniesienia efektu prawdziwie dużej sprawności organizacji sokolej i jej wyników ćwiczebnych.

Zawody lekkoatletyczne, które odbyły się przy silnej i znacznej konkurencji, *przyniosły dwa pierwsze i szereg dalszych miejsc sokołom śląskim,* którzy w ten sposób rozsławili imię Polski i Śląska przynajmniej po całej Europie.

Dalej — wrażenia moralne...

Oczywiście — same wyniki sprawnościowe, ćwiczebne już dają sporo wrażeń moralnych; ale to jeszcze nie wszystko... Wyobraźmy sobie, co musi dziać się w umyśle widza, który obserwuje *defiladę przeszło 30 tysięcy sokołów polskich...* Przecież to cała armja — armja tych, którzy na sztandarze swym wypisali hasło odrodzenia pokoleń dla Boga i Ojczyzny; to armja tych, którzy szlachetnemu charakterowi obywatela i człowieka chcą dać silne ciało i sprawne ramię, bo tam tylko potężny i twórczy jest każdy ruch społeczny, *gdzie umysł, charakter i wola mają na swe usługi silne ramiona.* Tych właśnie twórców siły ramienia i szlachetności duchowej szło w Poznaniu przeszło 30 tysięcy.

Możnaby słowami poety powiedzieć i z pewnością też niejeden powiedział to sobie, *że w nas, Sokołach, jest wielka moc.* I to poczucie mocy organizacji sokolej, spotęgowane jeszcze widokiem siły liczebnej naszych braci — Sokołów słowiańskich — *musi być niezawodnie największem wrażeniem moralnem ze Zlotu.*

Poczucie siły i liczby posiada jakiś nieprzeparty urok, działający na otoczenie i pozyskujący jego sympatję dla tego, kto jest tej siły i liczby wyobrazicielem. Dlatego to Sokolstwo, które przyniosło na swój Zlot sprawność fizyczną, siłę i liczebność, zdobyło sobie serca i uznanie tysięcy i miljonów widzów, którym też przypomniało, że rola jego w społeczeństwach współczesnych — *to sprawa ważna, godna zainteresowania i żywej opieki.* To przypomnienie silne i powszechne — to także jedno z większych wrażeń moralnych ze Zlotu poznańskiego. Że zrozumienie potrzeby pracy sokolej w dziedzinie wychowania obywatelskiego istnieje na świe-

cie, świadczą wspaniałe nagrody, przysłane przez Prezydenta Republiki Francuskiej, Doumergua, króla Jugosłowiańskiego, Aleksandra I., Prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Masaryka. Czyż trzeba zbyt długo rozwodzić się nad znaczeniem propagandowem Zlotu? Znaczenie to jest dwojakie: dla Polski i dla Sokolstwa wogóle.

Śmiemy twierdzić, że Zlot wszechsłowiański Sokolstwa obrócił oczy Europy i Ameryki na Poznań, a więc na Polskę. Rodacy Czechów, Jugosłowian, Rumunów, Polaków amerykańskich, Rosjan, Sokołów francuskich i in. zdaleka wsłuchiwali się w echa idące ze Zlotu; w świadomości tych narodów i ich opinij publicznych przewijał się zasadniczy ten motyw, że ich sokoli są obecnie tam, w Polsce, która urządziła wspaniały Zlot podczas imponującej Wystawy Powszechnej Krajowej. A kiedy szeregi Sokole zagraniczne powróciły pod swe dachy ojczyste, ileż tam musiało być opowiadań, ile podziwu, ile zadowolenia wywiezionego z Polski. A ile tam pojawiło się sprawozdań i wywiadów prasowych z pobytu w Polsce i ze Zlotu? Należy przypuszczać, że opinja publiczna narodów była dla Polski conajmniej przychylna. A to dla propagandy jest dużo...

A zatem: my, Sokoli, dumni jesteśmy, że nasz Zlot przyczynił się walnie do rozsławienia imienia Polski i narodu naszego hen, daleko, poza granicami kraju. Nie ulega też wątpliwości, że i Sokolstwo najlepiej zareklamowało się samo powodzeniem i potęgą swego Zlotu, którego udanie się jest zdaniem egzaminu społecznego. Zdanie tego egzaminu daje Sokolstwu dalszy patent na wykonywanie jego szczytnego posłannictwa społecznego i roli wychowawczej chrześcijańsko-narodowej.

A wreszcie wspomnieć należy, że przyjazd przeszło 2 tysięcznej grupy Sokołów śląskich na Zlot przyczynił się do rozbudzenia zainteresowania nami w Polsce całej, a może i zagranicą...

Uświadomiwszy sobie dobrze, czem był nasz Zlot poznański, a co w niniejszym artykule zaledwie w skróconym zarysie zostało podane — pełni zapału i jakby nowych sił, pełni zadowolenia ze spełnienia obowiązku, *bierzmy się do dalszej cichej już, ale wytrwałej pracy,* abyśmy, gdy znowu przyjdzie odpowiednia chwila, mogli utrzymać wspaniałą tradycję, która zostaje na długie lata po Zlocie poznańskim.

Sokołom Śląskim — czołem!

Marjan Slawiński.

Z Przewodnictwa Dzielnicy

Pochwały.

Przewodnictwo Dzielnicy na posiedzeniu dnia 8 lipca br. udzieliło:

a) Okręgowi VIII (rybnickiemu) pochwały za stawienie na Zlocie w Poznaniu pełnej liczby ćwiczących, zgłoszonych w przepisanym terminie. Okręg ten zgłosił 56 ćwiczących, na Zlocie stanęło 58. — Temsamem przyznało Przewodnictwo temuż Okręgowi premję 100 (sto) złotych.

b) Okręgowi V (lublinieckiemu), uznania za stawienie na Zlocie w Poznaniu pełnej liczby ćwiczących, według w terminie zgłoszonych (zgłoszono z 3 czynnych gniazd 18, stanęło 17 ćwiczących).

*

Wezwanie do wytłumaczenia.

Przewodnictwo Dzielnicy na posiedzeniu dnia 8 lipca br. uchwaliło wezwać wszystkie Okręgi — z wyjątkiem V i VIII — do ściągnięcia z gniazd szczegółowych danych i wytłumaczenia, dlaczego na Zlocie w Poznaniu nie stanęły do wspólnych ćwiczeń te liczby ćwiczących, które zostały podane w zgłoszeniach. — Temsamem nie przyznało Przewodnictwo Dzielnicy powyższym Okręgom premij pieniężnych, ponieważ nie wypełniły warunków.

*

Posiedzenie Przewodnictwa Dzieln. dnia 20. VI. 29.

Obecni dhowie: Prezes Dreyza, Hamburger, Grześ, Kralewski, Król, Ringlerówna, Wesoły i Wójcik. —

Posiedzenie poświęcone było w zupełności sprawie Zlotu. Omówiono sprawy przejazdu Sokolstwa Słowiańskiego przez Katowice, wysłuchano sprawozdania z akcji przygotowań kolejowych do wyjazdu, ustalono wydatki połączone ze Zlotem, a to dla zawodników 378 zł, sędziów 240 zł, kierownictwa technicznego 308 zł i dla orkiestry 492 zł.

W sprawie wypłacenia premij dla Okręgów za ćwiczących zmieniono poprzednią uchwałę Przew. w tym duchu, że wypłata premij nastąpi po Zlocie po ustaleniu przez Przewodnictwo miejsc i wysokości premij dla poszczególnych okręgów, według ilości ćwiczących druhów, zgłoszonych a faktycznie biorących udział.

*

Posiedzenie Przewodnictwa Dzieln. dnia 8. VII. 29.

Obecni dhowie Prezes Dreyza, Kowalczyk, Hamburger, Koźlik, Ringlerówna, Smoczyk, Sokołowski, Spaltenstein, Wesoły, Wójcik i Zontek.

Druh Prezes Dreyza omówił w ogólności przebieg Zlotu, poddając krytyce dobre i złe strony Zlotu. Złożyli dh Wójcik z ramienia Komisji kolej., dh Hamburger szczegółowe sprawozdanie techniczne a dhna Ringlerówna o sokolicach. Sprawozdanie kwatermistrza odpadło, ponieważ dh Brzeskot nie przybył na posiedzenie, zaś szczegółowe sprawozdanie z wydatków na Zlot polecono skarbnikowi przygotować do następnego posiedzenia.

Uchwalono: wysłać Okręgom V i VIII listy pochwalne za stawienie do ćwiczeń na zlocie zgłoszoną liczbę ćwiczących, zaś okręgowi VIII wypłacić premję 100 zł za stawionych 58 ćwiczących druhów. Innym okręgom premij nie przyznano, ponieważ stawiły o wiele mniejsze liczby ćwiczących na Zlocie niż zgłoszono;

2) wyrazić naczelnikom okręgowym uznanie za gorliwe spełnianie swych obowiązków w czasie Zlotu;

3) zażądać od Zarządów okręgowych szczegółowych sprawozdań z gniazd, co do niestawienia zgłoszonej liczby ćwiczących druhów do ćwiczeń, przyczem naczelnikom gniazd, którzy nie wypełnili swych obowiązków należy udzielić napomnienia;

4) gniazdu Żory za nieodpowiednie zachowanie się dwóch druhów w czasie Zlotu i niestawienie się druhów do pochodu udzielono nagany, naczelnikowi gniazda Szopienice napomnienia za niepouczenie druhów swego gniazda o zachowaniu się i karności, oraz gniazdu Brynów również napomnienie za nieodpowiednie zachowanie się jednej z druhen wobec Naczelniczki Dzielnicy.

Podziękowanie dla konsula Beszczyńskiego w formie adresu za dar pieniężny polecono wygotować dhom Koźlikowi i Wójcikowi.

Na czas feryj pozostawiono w sekretarjacie dotychczasowego zaangażowanego urzędnika na podanych mu poprzednio przez skarbnika warunkach, a to do 15 sierpnia br.; dhowi Zontkowi udzielono do 15. VIII. urlop, z tem, że raz w tygodniu przyjedzie do Sekretarjatu celem wydania zarządzeń.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z przyjęcia wycieczki Sokolej z Ameryki w Katowicach i uchwalono pokryć z kasy koszta połączone z przyjęciem.

Przyjęto do wiadomości pisemne sprawozdanie dha Krudysza, prezesa Okręgu X. Jako delegata Dzielnicy na Zjazd delegatów Polskiego Związku Sokolego w Czechosłowacji i poświęcenia sztandaru Sokoła w Karwinie, pismo Z. O. K. Z. w sprawie zebrania przedstawicieli organizacyj.

Nieuwzgledniono wniosku Okregu X. celem skreślenia składek za 9 Sokolic gniazda Zebrzydowice na rok 1929.

Z Naczelnictwa Dzielnicy.

Uznanie dla Naczelników Okręgowych.

Druhom Naczelnikom Okręgowym składam niniejszem wyrazy mego pełnego uznania i zarazem podziękowania za pomoc i pełną poświęcenia pracę na Zlocie Związkowym w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca.

Zarazem z przyjemnością podnieść mi należy, że druhowie Naczelnicy Okręgowi przez cały czas trwania Zlotu, z gorliwą obowiązkowością spełniali poruczone im funkcje, przez co przyczynili się do sprawnego występu naszej Dzielnicy tak w pochodzie jak i w czasie popisów.

Czołem!

Alfred Hamburger,
naczelnik Dzielnicy.

*

Do Druhów ćwiczących i biorących udział w pochodzie na Zlocie.

Z obowiązku swego, jaki nakładał Zlot Związkowy, wywiązała się znaczna liczba Sokolstwa naszej Dzielnicy, Sokolstwa, które zrozumiało karność organizacyjną i spełnienie obowiązku stawiło ponad przyjemności i wygody. Tym to też Druhom, którzy swój obowiązek wobec organizacji spełnili, a mianowicie tym wszystkim, którzy stanęli do uroczystego pochodu, oraz tym, którzy stanęli do ćwiczeń wspólnych i odrębnych oraz w zastępach, wyrażam niniejszem swe uznanie i zarazem podziękowanie, śląc wszystkim gromkie Czołem!

Niestety, poza tymi obowiązkowymi znajdowali się również druhowie, którzy Zlot wykorzystać chcieli tylko dla swej przyjemności. Wśród tłumów, patrzących się na pochód publiczności, zauważyć można było druhów w strojach uroczystych i to również z naszej Dzielnicy. Również do ćwiczeń wspólnych na 1111 druhów zgłoszonych stanęło tylko 884 druhów; reszta, t. j. 227 druhów — a byli wszyscy w Poznaniu — nie poczuła się do obowiązku. Tych wszystkich nie obowiązkowych druhów powinny Zarządy Gniazd i Okręgów sobie zapamiętać i wysnuć dpowiednie wnioski. —

Naczelnictwo Dzielnicy ma tylko słowa ubolewania dla takich druhów, że dotychczas nie zrozumieli obowiązku organizacyjnego i idei sokolej.

W wielkiej mierze tej nieobowiązkowości wina spada na naczelników gniazd, którzy nie spełnili swych obowiązków, tem samem ponoszą odpowiedzialność wobec swych Zarządów.

Alfred Hamburger,
naczelnik Dzielnicy.

*

Przypomnienie.

Dnia 31 sierpnia i 1 września br. odbędą się zawody dzielnicowe w dziesięcioboju druhów, zaś dnia 1 września br. zawody w pięcioboju druhen.

Zgłoszenia na piśmie przedłożą Nacz. Okręgowi do dnia 25 sierpnia br.

Dnia 15 września br. odbędą się zawody o Mistrzostwo Okręgów, tak Sokołów jak i Sokolic oraz gra w koszykówkę o mistrzostwo Dzielnicy.

Zgłoszenia do 10. września prześlą Naczelnicy Okręgowi do Sekretarjatu Dzielnicy.

Zawody 31. VIII. i 1. IX. oraz 15. IX. odbędą się w Katowicach na boisku Pogoni.

Początek zawodów dnia 31. VIII. br. o godzinie 15. (3 popoł.)

Zbiórka wszystkich członków Wydziału Technicznego Dzielnicy dnia 31. VIII. br. o godz. 13. (1. popołudniu), zaś zawodników o godz. 14,30 (2.30 popoł.).

Szczegółowe programy zawodów w Dodatku Technicznym Nr. 3.

*

Z Dzielnicowego Wydziału Sokolic.

Zdając sobie sprawe z wysiłku, złożonego przez Druhny w czasie Zlotu Zwiazkowego w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca br., szczególnie z spełnionego przez Druhny obowiazku sokolego przez liczne stawiennictwo do uroczystego pochodu i do ćwiczeń wspólnych w obu dwuch dniach zlotu, wyrażamy naszym Druhnom szczere uznanie oraz podziękowanie sokolem Czołem!

Z uznaniem podnieść należy ofiarną pomoc, okazaną przy organizowaniu tak pochodu jak i kolumny ćwiczebnej przez Druhny Naczelniczki Okregu XI i III, za co specjalnie składamy serdeczne podziękowanie i gromkie Czołem!

Waleria Gawlikówna naczelniczka. *Karolina Ringlerówna* wiceprzewodnicząca.

Dzielnica Śląska na Zlocie Związkowym w Poznaniu.

Zainteresowanie Zlotem naszych gniazd sokolich rosło z dnia na dzień, to też w ostatnie dnie przedzlotowe zapanowała gorączkowa praca przygotowań na wyjazd. Świadczył o tem ruch w Sekretarjacie Dzielnicy.

Przewodnictwo Dzielnicy, zdając sobie sprawę z trudności tak w wyjeździe jak i w organizacyjnem utrzymaniu cał. wycieczki do Poznania, wydało szereg zarządzeń, a ostatecznie przed wyjazdem szczegółowy komunikat, omawiający wszystkie sprawy tyczące Zlotu.

W jakim stosunku Dzielnica nasza stanęła na Zlocie, jak Sokolstwo Dzielnicy naszej wywiązało się z swego obowiązku, wreszcie jak Sokolstwo nasze zastosowało się do zarządzeń wydanych Dzielnicy, ma przedstawić niniejsze sprawozdanie.

I. Statystyka.

Niżej podana tabela da obraz udziału Sokolstwa naszej Dzielnicy w Zlocie Związkowym.

Ogólny udział Sokolstwa Dzielnicy Śląskiej w Zlocie.

Okręg	Gniazd	Sokołów w stroju										Sokolic w stroju							
		uroczystym		polowym		ludowym		cywilnym		razem		uroczystym		ludowym		cywilnym		razem	
		zgłoszonych	stanęło	zgłoszonych	stanęło	zgłoszonych	stanęło	zgłoszonych	stanęło	zgłoszonych	stanęło	zgłoszonych	stanęło	zgłoszonych	stanęło	zgłoszonych	stanęło	zgłoszonych	stanęło
I	5	15	11	45	38	15	15	43	47	118	111	4	4	30	30	22	14	56	48
II	8	121	80	6	2	—	—	155	144	282	226	116	102	—	—	23	18	139	120
III	7	94	81	25	48	—	—	92	69	211	198	14	14	—	—	69	58	83	72
IV	8	26	28	52	50	5	5	48	50	331	133	21	21	10	10	2	—	33	31
V	3	13	16	9	12	—	—	—	2	22	30	—	—	—	—	—	2	—	2
VI	9	22	14	62	48	—	—	55	75	139	137	23	22	—	—	13	4	36	26
VII	5	20	15	14	11	—	—	27	30	61	56	25	16		—	—	16	25	32
VIII	8	30	18	29	12	—	—	61	105	120	135	11	11	—	—	9	5	20	16
IX	7	41	42	27	18	—	—	31	29	99	89	—	11	—	—	13	—	13	11
X	12	102	105	43	27	—	—	88	74	233	206	73	73	—	—	64	73	137	146
XI	4	19	19	56	46	—	—	9	9	84	74	9	9	—	—	7	9	16	18
XII	7	54	47	20	14	—	—	76	70	150	131	17	30	—	—	19	—	36	30
XIII	11	88	74	23	26	—	—	50	77	161	177	35	51	—	—	59	30	94	81
Razem:	94	645	550	411	352	20	20	735	781	1811	1703	348	364	40	40	300	229	688	633

Zgłoszono Sokołów: 1811, stanęło 1703
Sokolic: 688, stanęło 633

Razem: Zgłoszono: 2799, stanęło 2336
zatem o 463 osób mniej.

Biorąc pod uwagę umundurowanych, którzy stanowili reprezentacyjną część Sokolstwa naszej Dzielnicy, to zgłoszono w stroju uroczystym, polowym i ludowym 1076 Sokołów i 388 Sokolic, czyli razem 1464 osób; przybyło natomiast do Poznania: 922 Sokołów i 304 Sokolic, czyli razem 1326 osób, a zatem o 138 osób mniej.

II. Wyjazd.

Komunikatem z dnia 11. b. r. wydało Przewodnictwo Dzielnicy szczegółowe rozkazy i wskazówki w sprawie wyjazdu, dzieląc uczestników zlotu na cztery grupy wyjazdowe, a to:

Pierwsza grupa: zawodnicy, sędziowie i grupa w strojach ludowych do „Zaślubin Wisły", w liczbie około 230 osób. Grupa ta miała wyjechać dn. 26. VI., zwyczajnym pociągiem rano, mając zarezerwowane 2 wagony.

Druga grupa: Wszystkie Sokolice ćwiczące oraz całość okręgu VI i XII. Ogółem przeszło 800 osób. Wyjazd 27. VI. wieczorem specjalnym pociągiem.

Trzecia grupa: Sokolstwo okręg. II, III. IV, V i XIII oraz orkiestra, 840 osób. Wyjazd 28. VI. br. o godz. 15.54 z Katowic specjaln. pociągiem.

Czwarta grupa. Sokolstwo okręgów VIII, IX, X i XI, ogółem 800 osób. Wyjazd specjalnym pociągiem 28. VI. o godz. 10 z Cieszyna.

Podział ten jednak nie był szczegółowo dotrzymany przez niektóre okręgi. W szczególności do pierwszej grupy przyłączyła się grupa Sokolstwa z Rudy, zajmując miejsca tym, którzy mieli jechać.

Do pociągu Sokolic w dniu 27. VI. powsiadało Sokolstwo innych okręgów, stwarzając przez to ścisk i tłok, tak, że Sokolice, mające jechać tym pociągiem, nie miały miejsca.

Zaś ostatnia grupa z powodu mylnych zarządzeń kolejowych została rozbitą, tak, że część Sokolstwa, mającego wsiąść do pociągu w Katowicach — pociąg nie przejeżdżał przez Katowice — musiała dojechać do Poznania innym pociągiem.

To nieprzestrzeganie przez gniazda wydanych zarządzeń świadczy o niekarności i niezdawaniu sobie sprawy z stworzonych dla innych uczestników oraz komendantów pociągu trudności i nieprzyjemności.

III. Zakwaterowanie.

Kwatery wspólne Sokolic znajdowały się w szkołach i były przyzwoite, natomiast kwatery wspólne Sokołów, umieszczone po koszarach, znajdowały się w dość opłakanym stanie. Niektóre dopiero w nocy w czasie przybycia na miejsce szybko przygotowano, tak, że znaczna część Sokołów po I. nocy zaraz szukała schronienia po prywatnych mieszkaniach, wynajmowanych przez M. B. K.

Że taki przydział masowych kwater dostał się w udziale Dzielnicom, które ostatnie przyjeżdżały do Poznania nic dziwnego, lecz winę ponosi w każdym razie kwatermistrz dzielnicowy, który na kilka dni przed przyjazdem wycieczki był na miejscu celem odebrania kwater i stwierdzenia możności ich użycia.

Kwestję tę też słusznie szeroko omawiało Przewodnictwo Dzielnicy, lecz z powodu nieobecności na posiedzeniu kwatermistrza sprawę tą jako otwartą pozostawiło.

IV. Nabożeństwo, pochód, defilada.

Dnia 29. VI. zebrało się całe Sokolstwo Dzielnicami — oddzielnie Sokoli, oddzielnie Sokolice — na boisku Sokolem, gdzie przed ołtarzem prowizorycznie ustawionym przed główną trybuną ofiarę Mszy św., odprawił w otoczeniu duchowieństwa Arcybiskup ks. Teodorowicz,

Po odczytaniu telegramów Ojca św. i Prymasa Polski, uszykował się pochód, według wyznaczonej kolejności i marszruty przeszedł ulicami miasta, defilując na placu Wolności przed władzą Sokolą i przedstawicielami władz państwowych, wojskowych i miejskich.

Udział Sokolstwa naszej dzielnicy w powyższym pochodzie, która kroczyła jako przedostatnia, przedstawiał się następująco: do kompanji sztandarowej odkomenderowany został pluton sztandarowy z 12 sztandarami w liczbie 14 osób; na czele pochodu kroczyła orkiestra Skarbofermu (26 osób), za nią pluton honorowy dzielnicy z Prezesem i Naczelnikiem na czele, następnie kompanja 60 osób w strojach górnośląskich, dalej Sokoli w strojach uroczystych w liczbie 480 osób, podzielonych na 6 kompanij, wreszcie Sokoli w strojach polowych 352 osób, podzielonych na 5 kompanij.

W myśl uchwały Przewodnictwa Dzielnicy przyjezdni w strojach cywilnych nie stanęli do pochodu.

Sokolice ustawione w jednej oddzielnej kolumnie, podzielone również na dzielnice, kroczyły za Sokołami, prawie na samym końcu pochodu.

Sokolice naszej Dzielnicy kroczyły przedostatnie, podzielone były na trzy kompanje w liczbie 364 osób. Na ich czele Przewodnicząca i Naczelniczka Wydziału Sokolic.

V. Zawody, próby i popisy.

a) Zawody odbyły się w dniach 27 i 28 VI. Do zawodów związkowych stanęło z naszej Dzielnicy: do zawodów gimnastycznych stopnia wyższego 2 zastępy Sokołów i jeden zastęp Sokolic; do zawodów lekkoatletycznych 31 Sokołów i 9 Sokolic.

W zawodach gimnastycznych Sokoli nasi pozostali za drużynami Mazowiecką (pierwsza 3826 pkt), Wielkopolską (Poznań, II miejsce, 3445 pkt) i Wielkopolską (Leszno, III miejsce, 3402 pkt). W jednostkowych o pierwszeństwo Związku zawodnicy nasi również nie zdobyli żadnego miejsca. Natomiast Sokolice nasze w zawodach zastępowych, mając widoki zajęcia jednego z czołowych miejsc, nie dokończyły zawodów, przez co zostały zdyskwalifikowane.

W zawodach lekkoatletycznych zajęli zawodnicy nasi kilka poważnych miejsc i tak: Żyłka, Król. Huta — pierwsze miejsce w biegu na 1500 m w czasie 4 : 28; Pawełek, Zgoda drugie miejsce w skoku w wyż 172 cm (pierwsze z Sokolstwa Polskiego). Kubisz Herbert, Sokół II Katowice, pierwsze miejsce w rzucie oszczepem 47.50 m.

b) Próby i popisy odbywały się w dniach 29. i 30. VI. Do prób ćwiczeń Sokołów w dniu 29. VI. z naszej Dzielnicy stanęli druhowie, którzy przybyli do Poznania w ciągu dnia 28. VI., reszta Sokołów stawała w dniu 30. VI. br. Sokolice odbyły próby 30. VI. br.; do popisów stawały w obydwa dni. Ćwiczenia odrębne z naszej Dzielnicy odbyły się w dniu 30. VI. Również w dniu 30. VI. stanęły do przyrządów dwa zastępy: jeden do drążku, drugi do poręczy. Grupa w strojach górnośląskich, 20 mężczyzn i 40 kobiet, stawała w obrazie alegorycznym „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem" w wszystkie trzy dni zlotu. Obraz ten oddawany był na arenie na terenach Wystawy w dniach 29. VI., 30. VI. i 1. VII. br. o godz. 20. wieczorem.

Załączona tabela porównawcza na str. 6 przedstawia stan ćwiczących naszej Dzielnicy na Zlocie w oba dni.

Porównując cyfry ćwiczących stwierdzić należy, że liczby faktycznie stawających do ćwiczeń znacznie zmniejszyły się od liczby zgłoszonych. Na 1111 Sokołów zgłoszonych do ćwiczeń, stanęło w dniu 30. VI. — w faktycznym dniu ćwiczeń naszej Dzielnicy stanęło tylko 884 druhów. A gdzie reszta? Dowiedzionem jest, że wszyscy zgłoszeni ćwiczący do Poznania wyjechali i to na koszt gniazd i okręgów. Wina w tem naczelników gniazd, którzy nie starali się o swych ćwiczących. Jak wynika, ledwo dwa okręgi wywiązały się z swego zadania t. j. okręg V i VIII. Przewodnictwo uchwaliło wypłacić okręgom premje za ćwiczących druhów w stosunku 100 zł za 50 ćwiczących, 150 zł za 100 ćwiczących, 200 zł za 150 ćwiczących i 250 zł za 200 ćwiczących, o ile okręgi dostarczą taką liczbę ćwiczących, ilu zostało zgłoszonych. — Wobec tego Przewodnictwo na posiedzeniu dnia 8. VII. zajęło zatem słuszne stanowisko, przyznając tylko okręgowi VIII premje w wysokości 100 zł, zaś okręgowi V. pochwałę (z powodu

Okręg	Ćwiczenia Sokołów: Gniazd	Wspólne wolne: zgłoszono	Wspólne wolne: stanęło 29. VI.	Wspólne wolne: stanęło 30. VI.	przyrządy: gniazd	przyrządy: stanęło	do ćwiczeń odrębnych	„Wisła“	Ćwiczenia Sokolic: gniazd	Wspólne wolne: zgłoszono	Wspólne wolne: stanęło 29. VI.	Wspólne wolne: stanęło 30. VI.	Odrębne	„Wisła“	Zawody Sokoli: gniazd	w zastępach	lekkoatletyka	Zawody Sokolice: gniazd	w zastępach	lekkoatletyka
I	5	75	2	66	—	—	9	15	3	41	17	brak szczegółowych sprawozdań	5	30	1	2	2	—	—	—
II	8	197	—	144	—	—	9	—	7	111	70		5	—	4	1	12	2	6	3
III	7	129	—	98	3	3	10	—	5	61	60		—	—	3	9	6	3	1	5
IV	8	91	8	80	—	—	3	5	5	20	20		—	10	—	—	—	—	—	—
V	3	18	—	17	—	—	3	—	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—	—
VI	9	102	44	73	1	1	5	—	3	29	22		—	—	—	—	—	—	—	—
VII	5	32	—	27	—	—	5	—	2	13	16		—	—	—	—	—	—	—	—
VIII	8	56	—	58	—	—	6	—	2	9	11		—	—	—	—	—	—	—	—
IX	7	46	—	38	1	1	6	—	2	10	11		—	—	—	—	—	—	—	—
X	12	84	—	63	2	5	6	—	5	63	59		10	—	—	—	—	—	—	—
XI	4	66	9	51	1	1	6	—	1	9	9		—	—	2	1	4	—	—	—
XII	7	102	81	77	1	2	7	—	3	30	30		5	—	1	3	—	—	—	—
XIII	11	113	—	92	1	1	7	—	5	60	51		10	—	2	—	6	1	—	1
Razem	94	1111	144	884	10	14	83	20	41	456	376	305	35	40	13	16	30	6	7	9

małej liczby ćwiczących), zaś inne okręgi uchwaliło wezwać do usprawiedliwienia się.

Co do Sokolic również ta sama historja. Na zgłoszonych 456 Sokolic stanęło w dniu 29. VI. 376 Sokolic, zaś w dniu 30. VI. tylko 305 Sokolic. Dlaczego reszta Sokolic nie poczuła się do obowiązku?

Pochwały godne okazały się Sokolice, które stawały do ćwiczeń odrębnych (35 Sokolic), a które zwolnione były w dniu 30. VI. z ćwiczeń wspólnych, ponieważ, bezpośrednio po odrębnych był występ Sokolic z ćwiczeniami wspólnemi, mimoto wszystkie stanęły do ćwiczeń wspólnych.

Ćwiczenia wspólne tak Sokołów jak i Sokolic oraz odrębne naszej Dzielnicy wypadły naogół dobrze.

V. Wyjazd.

Odjazd z Poznania miał nastąpić pociągami specjalnemi a to w nocy z niedzieli na poniedziałek dwa pociągi, w poniedziałek (1. VII.) trzeci. Ponieważ odjazd pierwszych dwóch pociągów okazał się nie odpowiedni, przewodniczący komisji kolejowej postarał się jeszcze w ostatniej chwili o przeniesienie jednego pociągu na poniedziałek.

Odjazd okręgów miał nastąpić według z góry ułożonego podziału. Niestety, że Gniazda i Okręgi znów nie trzymały się ściśle oznaczonego podziału, tak, że stwarzano niepotrzebny tłok, zaś komendantom pociągów niepotrzebny kłopot w obsadzaniu pociągów.

VI. Ogólne uwagi o Zlocie.

Biorąc pod uwagę całość Zlotu, przeszedł on wszelkie oczekiwania. Przyjęcie przygotowań zlotowych przez Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej na swe barki, było wielką odpowiedzialnością, z której wywiązało się, jak na stosunki członków Przewodnictwa dobrze.

Przeprowadzenie Zlotu pod względem technicznym wypadło również dobrze, biorąc ogólnie i nie wgłębiając się w szczegóły. — Wielkie wrażenie wywołały wspólne ćwiczenia Sokolic i Sokołów. Do wspólnych stanęło w pierwszym dniu 3200 Sokołów, zaś w drugim dniu 2800. Sokolic stanęło około 3000. Niektóre z punktów gości i odrębnych innych Dzielnic wypadły słabo, niektóre z nich wogóle nie odpowiadały na boisko. Pochód, z góry 30.000 głów liczący, był wspaniałą manifestacją.

Obraz alegoryczny „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem“ zebrał liczne tłumy na arenie wystawowej.

Zontek.

Wszechsłowiańska manifestacja sokola na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Z pośród wszechsłowiańskich zjazdów śpiewaczego, strażactwa oraz zlotu sokolstwa, jakie z racji Powszechnej Wystawy Krajowej odbywały się w Poznaniu, bezwzględnie największą manifestacją wszechsłowiańskiej tężyzny ducha i ciała był zlot sokolstwa, odbyty w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca 1929 r.

Ponad 30 tysięcy zuchów ze wszystkich części Polski, z poza granic kraju i pobratymczych państw słowiańskich zagościło w murach grodu Przemysława, pobudzając życie miasta do nie notowanego w jego kronikach rozgwaru i niefrasobliwego tempa. — Reprezentowane były zastępy sokole wychodźctwa polskiego, wśród których imponująco przedsta-

wiały się drużyny Polaków z Ameryki, ze słynną orkiestrą 60 doboszów, dalej Polaków zamieszkałych w Czechosłowacji, Jugosławji, Francji i Niemczech. Nie brakowało reprezentantów emigracji rosyjskiej i delegacji królestwa Italji, Wielkiej Brytanji, Rumunji, Bułgarji i Francji.

To też, gdy trzydziesto tysięczny pochód sokoli defilował u stopni ratusza poznańskiego przed reprezentantami władz wojskowych, miejskich i sokolich, sunąc długim korowodem dziarskich postaci druhów i druhen, rozpętał się wśród tysięcznych tłumów zgromadzonej publiczności taki entuzjazm, że serdecznym owacjom nie było końca. A było na co patrzeć, gdyż każda z delegacyj prócz dziarskiej postaci przybrana była w narodowe stroje, co tworzyło nader malowniczy ruchomy obraz.

Wszechsłowiański Zlot Sokolstwa spowodował przyjazd na owe dni wielu tysięcy osób z kraju i zagranicy, które prócz zwiedzenia Wystawy pragnęły być świadkami wspaniałych popisów gimnastycznych.

Popisy gimnastyczne trwały przez wszystkie 3 dni Zlotu i odbywały się na rozległym stadjonie sportowym Sokoła poznańskiego. Program obejmował ćwiczenia wolne i na przyrządach, na których grupa ośmiu Francuzów niesamowitych sztuczek dokonywała. Ćwiczono większemi lub mniejszemi grupami, oddzielnie mężczyźni, odzielnie kobiety lub zbiorowo, to według dzielnic okręgowych kraju, lub według narodowości, jeśli o gości chodziło, a wreszcie pod takt melodji poloneza Szopena, piękną piamę ruchomą tworzyło ponad 3 tys. ćwiczących mężczyzn.

Popisy sokole gromadziły stale na trybunach tysiączne tłumy widzów.

Codziennie wieczorem po popisach gimnastycznych na arenie widowiskowej Powszechnej Wystawy Krajowej, dawane było wspaniałe widowisko alegoryczne „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem“, z udziałem 1000 osób z pośród zrzeszonych związków w sokolstwie słowiańskiem. Widowisko to również cieszyło się niebywałem uznaniem tysiącznych rzesz publiczności.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej dla uświetnienia pamiętnych wielkich dni, urządziła z wielkim nakładem kosztów w dniu 29 czerwca, po zakończeniu widowiska ognie sztuczne, którym przyglądało się ponad 3 tysiące rozentuzjazmowanych widzów.

Słowem — dni Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolstwa na Powszechnej Wystawie Krajowej jako widomy symbol braterstwa i potęgującej się przyjaźni politycznej narodów słowiańskich, na długo zostaną w pamięci setek tysięcy ludzi, którzy tych dni świadkami byli.

Jan Kozubski.

Z życia „Sokoła“ w Okręgach.

Król. Huta. Raport z Zlotu Okr. III.

Zlot Okr. III, poprzedzony w dniu 2. VI. br. w Łagiewnikach konkursem ćwiczeń wolnych sokołów i sokolic, odbył się dn. 9. VI. br. w połączeniu z obchodem uroczystości poświęcenia sztandaru gniazda K. Huta, na stadjonie W. F. i P. W. w K. Hucie. Jako przedstawiciel przew. Dz. Śl., obecny prezes Dz. Śl., druh Dreyza. Próby ćwiczeń zlotowych rozpoczęto o godzinie 7 rano, do których stanęło sokołów 94, sokolic 73, młodzieży męskiej 69, młodzieży żeńskiej 67. O godzinie 9.30 ustawienie do pochodu, o godzinie 10 wyrusza pochód po nowy sztandar gniazda Król. Huty I. i udaje się na sumę do Kościoła parafji św. Jadwigi, gdzie dokonano aktu poświęcenia sztandaru, poczem złożono wieńce u płyty nieznanego żołnierza i pomnika powtsańca. Przed pomnikiem powstańca i władzami sokolemi odbyła się również defilada drużyny okręgu III. W pochodzie brało udział: sokołów 125, sokolic 84, młodz. męskiej 78, młodzieży żeńskiej 67.

Występy publiczne odbyły się na stadjonie o godz. 17-tej z następującym programem:

1. Wymarsz na boisko, otwarcie zlotu i wbijanie gwoździ pamiątkowych,
2. ćwiczenia młodzieży żeńsk. wstęgą w liczbie 68,
3. „ młodzieży męskiej laską w liczbie 69,
4. „ odrębne gniazda Chorzów 12 sokołów i 5 sokolic, piramidy,
5. „ na poręczy i drążku,
6. „ wolne sokołów w liczbie 96,
7. „ wolne sokolic w liczbie 71,
8. „ piramid w dziesiątki,
9. „ lancą w liczbie 33,
10. wymarsz drużyny na boisko, raport i zakończenie Zlotu.

Konkurs ćwiczeń wolnych dał następujące wyniki:

Sokoli:

1. miejsce	Zgoda	ogólna liczba kropek	81
2. „	Król. Huta I	„ „ „	67
3. „	Łagiewniki	„ „ „	54
4. „	Hajduki	„ „ „	47½
5. „	Chorzów	„ „ „	33½

Sokolice:

1. miejsce	Świętochłow.	ogólna liczba kropek	121
2. „	Łagiewniki	„ „ „	110
3. „	Hajduki	„ „ „	90
4. „	Król. Huta I.	„ „ „	50½
5. „	Chorzów	„ „ „	35

Za naczelnictwo Okr. III.:
Szydło, nacz. Okr. III.

Zlot Okręgu IV. (tarnogórskiego).

W dniu 2 czerwca 1929 r. odbył się w Tarnowskich Górach na boisku sportowem koło Seminarjum Nauczycielskiego VIII. Zlot Okręgu IV.

Już od godz. 6 rano zbierały się wszystkie gniazda całego Okręgu przed miastem Tarnowskie Góry, skąd następnie ruszono ulicami miasta przy dźwiękach orkiestry Kopalni Radzionków na boisko. Od godz. 7-mej do 10-tej odbyły się próby ćwiczeń młodzieży, druhen i druhów całego Okręgu. Następnie po odbytej próbie sformowano Okręg w kompanje i ruszono na nabożeństwo do Kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie udał się pochód na boisko, gdzie nastąpiło rozwiązanie.

Od godz. 14½ zebrała się cała drużyna ćwicząca na placu zboru do popołudniowych występów publicznych.

Program Zlotu był następujący:

O godz. 15-tej ustawił się Okręg gniazdami oraz Okręg I. na boisko, po odebraniu raportu od gniazd złożył naczelnik okr. drh Urbańczyk raport ogólny prezesowi okr. drh Gajdasowi. Po dokonanym raporcie zeszło całe Sokolstwo na plac zboru.

Następnie odbyły się występy publiczne, a to: ćwiczenia wolne młodzieży męskiej, ćwiczenia bębenkami druhen całego Okręgu, ćwiczenia odrębne żerdziami gniazda Radzionków, ćwiczenia na drążku i poręczach, ćwiczenia wolne druhen całego Okręgu i Okręgu I, ćwiczenia wolne druhów całego Okręgu również i Okręg I.

Po występach publicznych ustawiło się Sokolstwo na boisku, do których przemawiali kolejno prezes okr. drh Gajdas, naczelnik dzieln. drh Hamburger, który w treściwych słowach zaapelował do drużyny sokolej, ażeby jaknajliczniej się stawiła na Zlocie Wszechsłowiańskim w Poznaniu, następnie przemawiał p. starosta Bocheński, który zachęcał druhów do dalszej i wytrwałej pracy na niwie sokolej, poczem nastąpiło rozwiązanie Zlotu.

Zlot ten był próbą generalną na Zlot Wszechsłowiański.

W pochodzie brało udział sokołów 116, z tego umundurowanych w stroju uroczystym 26, w stroju polowym 60, po cywilnemu 30, sokolic umundurowanych 20, młodzieży męskiej 21. Oprócz tego brał udział Okręg I, a to druhów 12 w stroju uroczystym, druhen umundurowanych 20.

Do występów publicznych stanęło: druhów 80, druhen 20, młodzieży 21, z Okr. I: druhów 10 i druhen 20.

Urbańczyk Augustyn, naczelnik Okr. IV.

Lekkoatletyka.

Pięciobój o Mistrzostwa Okręgu Śl. mężczyzn i kobiet przeprowadził Zarząd P. O. Z. L. A. dnia 2-go czerwca br. na boisku Pogoni w Katowicach. Mistrzem pięcioboju Panów został Zajusz (Stadjon Król. Huta) uzyskawszy 2 483 pkt. Żyłka z Sokoła I w Król. Hucie utrzymał się na czwartem miejscu uzyskawszy 2 307,87 pkt. Startowało ogółem 9 zawodników.

Mistrzynią Pań została Czajówna (Skla.) 2 060,62 pkt.

Wiedeń—Śląsk. Dnia 9 czerwca br. na boisku Pogoni odbyły się reprezentacyjne zawody między zawodnikami Śląska a Hakoah z Wiednia.

W reprezentacji Śląska startowali sokoli Żyłka, Kubisz i Pawełek.

Wyniki: 100 m — 11.4 sek. Mueller (06), 400 m — 52,8 sek. Klein (Wiedeń), 800 m — 2 : 06 Bloedy (W.), Żyłka 2 : 08 (drugie miejsce), 1 500 m — 4 : 2,2, Spielmann (W.) Żyłka 4 : 2,5 (drugie), 3000 m — 9.47 min. Nowara (Kol.), skok w wyż — 1.70 m Pawełek (Sokół Ruda), skok w dal — 6.30 m Kamieniecki (Skla.), 4 × 100 — 47 sek. — (06), Sztafeta Olimpijska 3 : 55 — Wiedeń, Kula — 34,70 Banaszak (Skla), oszczep 47,94 m Turczyk (06), Kubisz na drugiem miejscu.

Sokoli zajęli jedno pierwsze i trzy drugie miejsca. **Z.**

Tragiczną śmiercią przy kąpaniu zginął nasz druh

śp. Wilhelm Olszok

dożywszy zaledwo 22 lat.

Pogrzeb odbył się 28. lipca br. w Michałkowicach.

Tow. Gimn. Sokół w Maciejkowicach.

Sekretarzowi Wydz. Techn. Okr. XII. druh. Kotowi oraz Nacz. Okr. XII. druh. Dewerowi podziękowanie za zabiegi że przeszło 100 członków było na pogrzebie.

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej“, Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3